

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

| | | | | |
|--|--|--|------------------------------|--|
| Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15— | Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044. | ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. 5. | CENA NUMERU 10 gr. | Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz 10 lin. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 60, w kalendarzu, receptuar, dział gospodarczy, psiki w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 1—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w grubnych ogłoszeniach gr. 15, kopie i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej. |
| | | Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. | | |

Jubileusz Kapłana-Patrioty.

II.

Największą sławę zapewniły Skardze już za życia „Kazania sejmowe”, które są perłą nie tylko naszej literatury religijnej, ale i polityczno-patriotycznej.

Skarga występuje tutaj jako poseł, ale „nie z jednego powiatu” i gorące mi słowy apeluje do zgromadzonych na sejmowaniu panów i szlachty, by pomnieli na dobro ojczyzny swej, w której się „wszystko dobro zamyka”, by nie kurczyli majątkości w domach swych, ale o ojczyźnie pamiętali. Mówca, politykiem i kapłanem-patriotą jest Skarga w tych ośmiu kazaniach sejmowych, jakie się zachowały do naszych czasów. Wyłożył w nich swe poglądy polityczne na system rządzenia Rzeczpospolitą, wskazując na obowiązki, jakie mają wobec państwa obywatele w najdrobniejszych szczegółach. W kazaniach sejmowych Skarga wznosił się na szczyt swego geniuszu jako mówca; tyle w nich prawdy, tyle porównań, tyle wielkiego rozumienia, ale i kochającym sercem dyktowanych rad, zaklęć, próśb i przestróg.

Kazania te — to nie tylko ówczesna mowa, świadectwo czasów minionych, owych czasów, gdy w jednym Krakowie drukowało się więcej książek, niż w całej Europie razem wziętej i gdy Polska dyktowała i dyktowała mogła Europie kierunek rozwoju. I nie tylko przestrzega, by do błędów, które zratę wielkości przyniosły nie wracać, by je zohydzić teraźniejszym i przyszłym pokoleniom. Kazania Skargi — to nieustanne wychowywanie i umacnianie politycznych wartości, ważnych zawsze, o każdym czasie i we wszelkich warunkach.

„Królem się też dzielić, a mówić: ja z nim trzymam, a ja nie trzymam, ja tego chcę, a ja drugiego, gotowa jest Rzeczypospolitej zgraba, gdy się wiele w niej królów zacznie.”

„Ojczyzna też rozdziałów jako jedno ciało nie cierpi. Społa się z członków rozlicznych: z Polaków, z Litwy, z Rusi, z Prusów, Inflantów, Żmudzinów i zrosła w ciało jedno; jako ją rozrywać niezgodami swemi chcecie? W takim spojeniu członków w jednym ciele, aczkolwiek jest różność i nierówność, bo insza głowa, inakże oko, inakży język i zęby, inakże uszy, inakża ręka i noga, jednak nie dlatego ma być niezgodą, iż głowa nie jest jako oko i noga jako ręka.”

„Jednak w tej nierówności członków przedsię jest zgoda, bo jest usługowanie wspólne... Kupę różnych kamieni nazbierają: to wielkie, to małe, to okrągłe, to graniaste, to długie; i zda się szpetna i pomieszana gromada. Lecz gdy mularz, ocieszając kamień piękną na kamieniu położy, piękna się ściana uczyni...”

Chciał swym biczem pięknym wypalić do cna i ową „chciwość domowego łakomstwa”, która sprawiła, że „wszystka Rzeczypospolita uboga a tylko domy pojedynkowe bogate”, że „niemasz pieniędzy na żołnierza, na sypanie wałów, na działa i prochy, na opatrzenie twierdzy” i że częsta jest „kradzież dóbr pospolitych...”

Ks. Piotr Skarga to całkiem wyjątkowa postać historyczna, gdyż wieszczę słowo i czyn jego spiżowy posiadają zasięg tak nieograniczony, że do dziś dnia żarliwa moc płomiennego jego

Konferencja informacyjna w Ministerstwie Skarbu.

Warszawa, 16 września. (P. A. T.) 15 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Skarbu konferencja informacyjna, zwołana przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego w celu poinformowania przedstawicieli życia gospodarczego o dotychczasowych rezultatach prac gospodarczych rządu i przedyskutowania aktualnych zagadnień. Na konferencję przybyli: pp. minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski, minister Opieki Społecznej Kościalkowski i minister Komunikacji Ulrych.

Zycie gospodarcze reprezentowane było przez czterdzieści kilka osób.

Konferencję zagał p. wicepremier Kwiatkowski, który powiedział m. in.:
Znajdujemy się obecnie w ważnym punkcie ewolucji gospodarczej, niewątpliwiej poprawy ogólnego położenia ekonomicznego Polski.

Ustalmy fakt: sytuacja nasza jest nadal bardzo daleka od pomyslniej, tem nie mniej cechuje ją wyraźne piętno poprawy i to poprawy dość wielostronnej.

Gdy dawniej ewolucja gospodarcza pozytywna lub negatywna przekształcała się na długiej fali zjawisk i czasu, to współcześnie idziemy naprzód lub wstecz w postępach koniunktury naszymi skokami.

I dziś, wedle mojego rozumienia i odczucia sprawy, stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wzwyż. Sama sytuacja — polityczna i gospodarcza, zewnętrzna i wewnętrzna — wymaga od nas na przeciąg najbliższego, może nie zbyt długiego okresu, byśmy byli szczególnie mądrzy, wewnętrznie silni, zrównoważeni, zharmonizowani i energiczni w działaniu.

Podstawy stałości naszej waluty wzmacniają się coraz wyraźniej, rynek pieniężny powoli, ale systematycznie odbudowuje się, zjawia się inicjatywa prywatna w zakresie inwestycji gospodarczych, zjawia się tu i ówdzie

powrót do rentowności, a objawy te — o ile tylko nie posiadają cech niezdrowej spekulacji — rząd wita z zadowolaniem i z uznaniem.

Możnaby zdefiniować, iż pragniemy prowadzić politykę gospodarczą „zdrowego rozsądku”, politykę wzmacniającą siły gospodarcze Narodu polskiego i całego społeczeństwa, związanego z twórczą pracą ekonomiczną w państwie. Przeciwstawiamy się hasłu „jakoś to będzie” i przeciwstawiamy się wszelkim pomysłom, że drogą kuglarstwa można stworzyć jakieś wartości pozytywne i trwałe.

Byłoby objawem skrajnie pożałowania godnym, gdybyśmy w obecnej sytuacji i otwierających się możliwościach nie wykorzystali w całej pełni dla wzmocnienia ekonomicznego najszerszych warstw ludności w Polsce.

Jesteśmy rządem całej Rzplitej i pracujemy z najlepszą wolą i najwyższym, solidarnym wysiłkiem, by odrobić to wszystko, co stało się fatalnym wytworem długotrwałego kryzysu.

Pracujemy oczywiście nie w imię korzyści czy chwaly jakiejś grupy ludzi, ale w imię zabezpieczenia przyszłości Polski — możliwie najlepszej w tym niespokojnym i skłóconym świecie.

Żaden jednak rząd nie dokona cudu odrodzenia w środowisku biernym lub słabym.

Praca, energia, talent, uczciwość są podstawą rozwoju państw i społeczeństw.

Polska znalazła się obecnie w wyjątkowej sytuacji, zezwalającej na znaczne poprawienie jej położenia gospodarczego. Ale to założenie wymaga niezwyklej solidarności wysiłku i trochę wiary we własne siły.

Za pośrednictwem Panów apelujemy do wielu obywateli Rzplitej, by w wytrwałym codziennym wysiłku gospodarczym mnożyli prawa indywidualne i zbiorowe Polski.

Równowaga budżetowa osiągnięta.

Warszawa, 16. 9. (PAT.) Na wczorajszej konferencji informacyjnej w ministerstwie skarbu podsekretarz stanu Grodyński wygłosił referat na temat bieżącej sytuacji budżetowej.

Mówca podkreślił, że budżet na r. 1936/37 zamknął się po stronie wydatków i dochodów kwotą 2 miliardy 221 milionów zł., a więc zamyka się równowagą budżetową. Równowagę tę uzyskano na skutek przystosowania wydatków administracyjnych do zmniejszenia siły płatniczej państwa oraz przez uzyskanie reformy w zakresie dochodów podatkowych.

Ministerstwo skarbu liczyć mogło tylko na własne siły budżetu i w tych warunkach wyniki pierwszych pięciu

ducha nie przestaje oświecać olśniewającym światłem naszej rzeczywistości.

Niezrównany wychowawca Narodu z zadziwiającą intuicją sięgał do głębin duszy polskiej, analizował ją świetnie i umiał znaleźć na jej rany i błędy trafne lekarstwa po dzień dzisiejszy uderzająco aktualne.

miesiący roku budżetowego 1936/1937 wyrażające się per saldo drobnym niedoborem w sumie 1 milion 185 tys. zł., są efektem, świadczącym o tym, że niezłomna wola Rządu walki z deficytem została zamieniona w czyn i że budżet okazał się realny. Mówca zaznacza tu, że wymieniony niedobór powstał w ciągu dwóch ostatnich miesięcy t.j. maja i sierpnia a to w związku z brakiem terminów płatności większych danin. Miesiące kwiecień, czerwiec i lipiec przyniosły natomiast nadwyżki.

Walka z deficytem nie jest jeszcze całkowicie rozegrana. Rząd nie ulękł się trudu tej walki, lecz podjął ją i prowadzi z wynikiem dość pomyslnym. Rząd zachęca do podobnej akcji w zakresie własnych budżetów nie tylko wszelkie instytucje publiczne lecz również i całe gospodarstwo prywatne.

Następny referat wygłosił dyr. departamentu podatków dr. Jerzy Lubowski.

Prelegent stwierdził, że konieczność reformy podatkowej znajduje pełne zrozumienie w rządzie. Zagadnienie to

jest jednak szczególnie trudne i wymaga bardzo starannego opracowania, zwłaszcza wobec konieczności budżetowych. W granicach jednak obecnych możliwości prowadzone są prace nad uporządkowaniem systemu podatkowego i położeniem podwalin pod gmach podatków bezpośrednich. Dyr. Lubowski stwierdził, że przez stałe instruowanie władz skarbowych min. skarbu dąży do zrealizowania zasady realności wymiarów jako najważniejszej przesłanki materialnej postępowania skarbowego. W wyniku tych prac poziom rzeczowości w urzędach podniósł się znacznie.

Mówca omówił dalej prace ministerstwa skarbu w kierunku usunięcia wszelkiego rodzaju zaległości a to: w wymiarach, w załatwianiu odwołań oraz w zaległościach materialnych, których ostrze szeregami zarządzeń zostało stępione. Na przyszłość polityka ulg generalnych stosowana nie będzie i dlatego też obecnie akcja likwidacyjna zaległości postępuje jedynie przez umorzenia indywidualne. Ostatnim krokiem będzie zezwolenie na spłatę zaległości wszystkimi papierami państwowymi.

We wszystkich reformatorskich pracach ministerstwa — podkreślił dyr. Lubowski, psychologia społeczeństwa odbija się i wywiera poważne skutki w pojęciach administracji skarbowej i że nie można liczyć na skuteczność i trwałość przeprowadzonych zmian, jeżeli i w społeczeństwie podatkowym nie zajdą zmiany. Zie objawy braku poczucia obowiązku podatkowego administracja skarbowa musi zwalczać, ale skuteczność jej działania tylko wtedy będzie pełna, gdy zostanie wsparta przez opinię publiczną.

Zgon b. prezydenta Zaimisa.

Wiedeń, 16. 9. (PAT.) B. prezydent republiki greckiej Aleksander Zaimis, który od pewnego czasu przebywał w Semmeringu, zmarł ub. nocy w jednej z klinik wiedeńskich w wieku lat 80.

Aleksander Zaimis należał do rodziny, której nazwisko jest związane z historią niepodległości greckiej. Jego dziadek Andrzej Zaimis i jego ojciec Tracydules piastowali wielokrotnie godność prezesa Rady ministrów. Aleksander Zaimis urodził się w Atenach w październiku 1855 r. Był kilkakrotnie ministrem spraw zagranicznych i prezesem Rady ministrów, a następnie delegatem greckim na konferencję pokojową w Bukareszcie w r. 1914. Po ustąpieniu z areny politycznej w roku 1917 był przez szereg lat gubernatorem Banku ateńskiego. Od grudnia 1926 r. do lipca 1928 r. stał na czele rządu jedności narodowej do czasu objęcia władzy przez Venizelosa. W dniu 14 grudnia 1929 r. wybrany był na stanowisko prezydenta republiki greckiej, jako następca admirała Konduriotisa. 19 września 1934 r. obrany był ponownie prezydentem republiki i opuścił to stanowisko dopiero po restauracji króla Jerzego.

NA ŚLĄSKU — MRÓZ.

Berlin, 16. 9. (PAT.) Z Wrocławia donoszą o znacznym spadku temperatury na Śląsku. Nocą termometr opadł do 2 st. poniżej zera.

